

Rozbójnik Alibaba, Dzisiaj mamy siłę (ft. Paluch)

Wjeżdżam na gruby szlak
Rodzinie tworze koleiny
Za mną córka i jej brat
To ich przyszłości szyny
Nie liczę kur* strat
I bez większej rozkminy
Mam moc milionów wat, kilkuset dawek kofeiny
Od urodzenia zaszczipiony na zgniliznę świata
Choć jak wszystkie moje ziomy jesteśmy z jednego bagna
Z jednego stada my - to prawda, zawsze mówimy co nie wypada
Pokolenie czarnych owiec, tutaj hańbą owca biała
Żli wychowankowie bez nadziei podwórek
Tutaj życie maratonem
Biegiesz z jednym płucem
Każdy chciał stąd uciec
Ja na pewno wrócę
Osiedle to życia szkoła
Tu każdy to trudny uczeń
Patrzę na nas po latach
Tu walczy Bóg i Szatan
Znów siedzimy na kłatkach
Tu kiedyś był nasz Manhattan
Dojrzała faceci z ranami po różnych szmatach
Życie pozmieniało plany
Tego nie mieliśmy w planach

Dzisiaj mamy siłę, żeby pokonać całe zło
Być trochę bliżej i w życiu znaleźć własny ką
Jak nie wiesz dokąd idziesz cel jest najdalej stąd
Posłuchaj głosu serce i odnajdź szczęścia trop
/2x

Walka o życiową przestrzeń kontra życie w kawalerkach
Marzenia dojrzewały w bólu, czas żeby je spełniać
Operacja życie, chirurg bez doświadczenia
Tu co druga głowa w szwach i to nie skutki leczenia
Dupy zmieniły w życiu odżywki na używki
Typy, co pchały używki dzisiaj pizgają odżywki
W betonowym lesie wilki, rzeźba nie wychodzą z siłki
Mają rzeźbę a mózgowa kora przeszła kur* lifting
Tej, opalone fifki, pite butelki, kieliszki
Włamy, rozboje, napady
Marne zarobki, zwyczajki
W biegu za dobrobytem niektórzy dostali zadyszki
Przeegrali swoją wolność w walce o większe zyski
Dzisiaj pierd* wszystkich, świat bije na alarm
Globalny zasięg słów podnosi wiarę w rodakach
Tej, możemy wszystko, nieważny kurs dolara
Lecimy razem: Paluch i Rozbójnik Alibaba

Dzisiaj mamy siłę, żeby pokonać całe zło
Być trochę bliżej i w życiu znaleźć własny ką
Jak nie wiesz dokąd idziesz cel jest najdalej stąd
Posłuchaj głosu serce i odnajdź szczęścia trop
/2x